

Sygn. akt: I C 750/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                    |
|-----------------|------------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Rafał Kubicki               |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Agnieszka Grandys |

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w (...)

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki J. W. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

I C 750/21

## UZASADNIENIE

J. W. zażądała w dniu 11 czerwca 2021 r. zasądzenia od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwoty 230.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, wskazując w uzasadnieniu, że chodzi o odszkodowanie wynikające z wadliwości prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w (...) z 23 marca 2016 r., sygn. akt I C (...).

Pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i wysokości – przecząc spełnieniu przesłanek odpowiedzialności deliktowej.

### ***Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia***

Bezsporne są następujące okoliczności procesu cywilnego, z którego przebiegu powódka wywodzi czyn niedozwolony pozwanego. Pozwem z 3 sierpnia 2015 r. W. R. (1) i A. R. wnieśli do Sądu Okręgowego w (...) przeciwko swej wnuczce J. R. (1) o rozwiązanie umowy dożywocia nieruchomości z 4 października 1995 r., dotyczącej udziału 1/3 we własności gospodarstwa rolnego położonego w miejscowościach P. i K., zawartej między nimi a ich jedynym synem, a ojcem

J. J. R., który zmarł 6 lutego 2013 r. Wyrokiem z 23 marca 2016 r. (sygn.. akt I C (...)) Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo, ustalając i wnioskując m.in., że:

W dniu 4.10.1995 r. doszło do zawarcia umowy o dożywocie między A. M.

i W. małżonkami R. a J. R. (2), mocą której przenieśli na ojca pozwanej prawo udział w 1/3 współwłasności i posiadanie w całości gospodarstwa rolnego położonego w P. i K. o łącznej powierzchni 10,06 ha, w zamian za co J. R. (2) zobowiązał się do zapewnienia im dożywocia: polegającego na dożywotnim utrzymaniu i przyjęciu ich jako domowników, dostarczania im wyżywienia, mieszkania, ubrania, światła i opału, zapewnić im odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym. J. R. (2) początkowo zamieszkiwał zarówno z rodzicami. W 2000 roku J. R. (2) wyprowadził się z K. od rodziców. Jedną z przyczyn był konflikt z siostrą. J. R. (2) nie realizował obowiązków wynikających z umowy, a rodzice dalej zamieszkiwali w przekazanym gospodarstwie. Budynek mieszkalny jest drewniany. Na siedlisku nie ma innych zabudowań. Do domu jest doprowadzony prąd. Woda była czerpana ze studni. Zabudowania od czasu przekazania nie były remontowane, poza remontem pieca. J. R. (2) wydzierżawił grunty rolne otrzymane od rodziców około 10 lat temu. Za życia J. R. (2) powodowie nie zwracali się o realizację świadczeń z umowy. J. R. (2) związał się z E. M., u której zamieszkał. Z tego związku w dniu (...) urodziła się córka J. R. (1). J. R. (2) zachorował na nowotwór płuc. W 2012 przechodził leczenie szpitalne, które nie dało rezultatu. Zmarł 6 lutego 2013 roku. Spadek po nim odziedziczyła w całości J. R. (1). Za życia J. R. (2) miała ona ograniczone kontakty z dziadkami. Powódka już od około 20 lat nie opuszczała domu. Żadne z powodów nie odwiedzało syna ani wnuczki. Kontakty ich były sporadyczne. Powodowie nie byli na chrzcinach ani komunii pozwanej oraz na pogrzebie ich syna J. R. (2). E. M. jest osobą bezrobotną. J. R. (1) ma 14 lat. Otrzymuje rentę rodzinną po ojcu w kwocie 771,45 zł. Z gospodarstwa po ojcu otrzymuje czynsz dzierżawny w kwocie 1700 zł oraz dopłaty do gospodarstwa w kwocie 7490 zł rocznie. Po śmierci J. R. (2) E. M. dwukrotnie odwiedzała powodów razem z J. R. (1). W celu załatwienia spraw spadkowych pożyczła również umowę, mocą której J. R. (2) uzyskał własność gospodarstwa rolnego. Powód ma 85 lat. Cierpi na zaniki pamięci. Powódka ma 77 lat. Oboje utrzymują się z emerytur po 1066 zł miesięcznie. Na leki wydają po 300 zł miesięcznie. Oplacają rachunki za prąd po 50 zł i wywóz śmieci po 20 zł miesięcznie. Koszty wyżywienia oszacowali na 600 zł, ubrań na 100 zł, środków higienicznych na 200 zł miesięcznie. Ponadto posiadają telefon komórkowy. Na ogrzewanie w sezonie zimowym wydatkują po 500 zł miesięcznie. Podstawę żądania rozwiązania umowy o dożywocie stanowi art. 913 § 2 k.c. Legitymację do wystąpienia

z żądaniem rozwiązania umowy dożywocia ma zobowiązany oraz ten dożywotnik, który był zbywcą nieruchomości (Z. R., System Prawa Prywatnego, t. 8, s. 764). Niewątpliwie powodowie są osobami uprawnionymi do świadczeń z umowy dożywocia zawartej z J. R. (3) i przeciwko niemu mogliby kierować żądanie rozwiązania umowy. Jednakże pozwana nie była stroną umowy, a wstąpiła w jej obowiązki z tytułu dziedziczenia. Na podstawie art. 914 KC, zbycie przez zobowiązanego z umowy dożywocia otrzymanej nieruchomości jest podstawą dla dożywotnika do żądania zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa.

Z mocy tego szczególnego przepisu, sama zmiana podmiotu zobowiązanego traktowana jest przez ustawodawcę jako przyczyna równoważna wytworzeniu się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Komentowany przepis stanowi kolejny wyraz traktowania stosunku z umowy dożywocia jako stosunku, w którym elementy podmiotowe (osobiste) mają dominujące znaczenie

(Z. R., System Prawa Prywatnego, t. 8, s. 764-765). W przypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem dożywotnik traci roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie (art. 914 KC w związku z art. 913 § 2 KC). Dzieje się tak z uwagi na osobisty charakter stosunków łączących zbywcę z dożywotnikiem. (podobnie Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z 2013-01-29, I ACa 774/12, opubl: (...) Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-03-17, II CK 91/03, opubl: OSNC rok 2005, Nr 3, poz. 52). W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że przesłanki stosowania art. 914 k.c. należy interpretować literalnie. Skoro ustawodawca posłużył się pojęciem „zbycia” to należy przez to rozumieć wyłącznie następstwo prawne będące wynikiem czynności prawnej. Stąd nie miał on mieć zastosowania do nabycia w drodze dziedziczenia. Taki pogląd został wyrażony w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego pod red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. R. wydania: 2016, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 7). Komentator odwołał się w nim do wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2004-03-17, II CK 91/03, OSN 2005, Nr 3, poz. 52).

Wnioski tego rodzaju wspierano również Wyrokiem Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1968-06-29, II CR 236/68, O.: Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych rok 1969, Nr 12, poz. 254). W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę taki pogląd nie zasługuje na aprobatę. W drugim

z orzeczeń wywiedziono jedynie tezę, że: „w wypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem nabywca wstępuje z mocy samego prawa w miejsce uprzedniego właściciela będącego kontrahentem dożywotnika.” Wyrok ten z 20.6.1968 roku, II CR 236/68, wykorzystywano również błędnie jako argument przeciwko tezie o niedopuszczalności rozwiązania umowy o dożywocie po zbyciu nieruchomości.

W istocie, powyższy wyrok nie tylko nie potwierdza tezy o dopuszczalności rozwiązania umowy dożywocia po zbyciu nieruchomości przez pierwszego nabywcę, lecz przeciwnie - wyraża akceptację dla rozwiązania takiej umowy wobec pierwszych nabywców po tym, jak jednocześnie ubezskuteczniła została wobec dożywotniczki umowa zbycia pomiędzy pierwszym a drugim nabywcą. Odnosząc się do tej argumentacji Sąd Najwyższy w wyroku z 2004-03-17, II CK 91/03 uznał, że rozwiązanie umowy o dożywocie nie jest dopuszczalne po zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem. W innym orzeczeniu z dnia 14.XII.1971 r. III CRN 372/71 (OSNCP 1972, z. 1, poz. 12), Sąd Najwyższy wyjaśniał również, że w wyniku zniesienia współwłasności dożywotnik nie będzie mógł domagać się jego rozwiązania, a wyłącznie zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa (art. 914 k.c.). W istocie żadne z cytowanych orzeczeń w stanie faktycznym nie odnosiło się wprost do przypadku sukcesji ogólnej z tytułu dziedziczenia. Dziedziczenie ma charakter sukcesji uniwersalnej. Spadkobierca wstępuje zatem z mocy prawa w obowiązki i prawa spadkodawcy wynikające z umowy o dożywocie.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, iż w takim przypadku elementy podmiotowe (osobiste) tracą dominujące znaczenie dla oceny istotnych elementów umowy o dożywocie. Więż osobista ulega w zasadzie zerwaniu z chwilą zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem. Tym niewątpliwie tłumaczy się, że już samo zbycie nieruchomości obciążonej dożywociem uprawnia dożywotnika do żądania zamiany dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa (art. 914 k.c.). Nabywca nieruchomości oprócz odpowiedzialności rzeczowej ponosi jak spadkobierca również odpowiedzialność osobistą za świadczenia tym prawem objęte (art. 910 § 2 k.c.). Rozwiązanie umowy o dożywocie niweczy jej skutki ex nunc; wygasa prawo dożywocia i następuje powrotne przejście własności na dożywotnika - zbywcę nieruchomości (por. wyrok SN z 28.5.1973 r., III CRN 118/73, OSNCP Nr 5/1974, poz. 93; uchwała SN z 4.7.1997 r., III CZP 31/97, OSNC Nr 1/1998, poz. 2, MoP Nr (...), s. 108). Niemożliwe jest rozważanie stosunków, o których mowa w art. 913 § 2 k.c. z następcą prawnym, gdyż ocena taka może być dokonywana wyłącznie pomiędzy stronami umowy o dożywocie. Ograniczenie uprawnień dożywotnika wyłącznie do prawa zamiany świadczeń z umowy na prawo do renty wywołuje każde przejście własności nieruchomości, z wyłączeniem wywłaszczeń na rzecz Skarbu Państwa. Wywłaszczenie polega na całkowitym odjęciu lub ograniczeniu prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości i dlatego nie można przypisywać mu skutków nabycia i zbycia w rozumieniu art. 910 k.c. czy też art. 914 i 915 k.c. (wyr. SN z 10.2.1976 r., II CR 741/75, OSN 1976, Nr 12, poz. 264). Natomiast należy odnosić je do wszystkich innych zdarzeń, w wyniku których dochodzi do przejścia prawa własności nieruchomości, a w szczególności w przypadku zniesienia współwłasności, działu spadku lub podziału majątku wspólnego. Na powyższe wskazał również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14.XII.1971 r. III CRN 372/71 (OSNCP 1972, z. 1, poz. 12), wyjaśniając, że jeżeli udział jednego ze współwłaścicieli nieruchomości rolnej był obciążony prawem dożywocia, a w wyniku zniesienia współwłasności cała ta nieruchomość przypadła na własność drugiemu współwłaścicielowi, to jego odpowiedzialność rzeczowa i osobista względem dożywotnika przedstawia się podobnie jak przy zbyciu nieruchomości obciążonej dożywociem (art. 910 § 2 k.c.). W szczególności nie może domagać się rozwiązania umowy dożywocia, bo oznaczać by to musiało powrót do współwłasności, a ta została zniesiona prawomocnym orzeczeniem sądu. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy

w wyroku z 2004-03-17, II CK 91/03 (opubl: OSNC rok 2005, Nr 3, poz. 52, str. 79). Zatem oprócz podkreślenia osobistego charakteru więzi z tytułu dożywocia również

w powyższych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie odchodzi od zawężającej interpretacji pojęcia „zbycia” interpretując tak również przeniesienie własności w drodze orzeczenia sądu o działu spadku, zniesieniu współwłasności. W tym miejscu trzeba wskazać, że nie sposób zaakceptować poglądu, że w gorszej sytuacji znajduje się osoba, która jest jedynym spadkobiercą od sytuacji, w której nieruchomość przejmuje jeden z kilku spadkobierców w wyniku działu spadku. Podobnie należy odnieść się do samej możliwości oceny zaistnienia przesłanek z art. 913 § 1 i 2 k.c. między spadkobiercą zobowiązanego a dożywotnikiem. Dotyczy to szczególnie jak niniejszej sprawie osób

małoletnich, od których nie sposób oczekiwać osobistej realizacji świadczeń z umowy o dożywocie. Pozwana ma 14 lat i sama wymaga osobistej opieki. Biorąc pod uwagę możliwość realizacji tego obowiązku poprzez przedstawiciela ustawowego na tle niniejszego stanu faktycznego osobą zobowiązaną byłaby osoba całkowicie obca dla powodów. W takiej sytuacji brak jest ustawowej podstawy aby oceniać relacje osobiste pomiędzy uprawnionymi a osobą trzecią wobec stron umowy. Byłoby to odejście od ustawowej przesłanki obowiązku oceny relacji między stronami umowy. Względy celowościowe, czy też ochronne wobec uprawnionych nie są wystarczającym argumentem za odmienną interpretacją, na co wskazywał również Sąd Najwyższy w cytowanych orzeczeniach. Przeniesienie własności wiąże się z określonym ryzykiem, które ponosi zbywca nieruchomości. Dostateczną ochronę ich uprawnień stanowi możliwość zamiany świadczeń osobistych na dożywotnią rentę, gdyż niejednokrotnie wartość świadczeń rentowych przekracza wartość samej nieruchomości. Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę również w przypadku „nabycia” nieruchomości obciążonej prawem dożywocia w wyniku spadkobrania, powodowi nie przysługuje przeciwko pozwanej roszczenie o rozwiązanie umowy

o dożywocie zawartej z J. R. (3) (art. 913 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 914 k.c.). Jednakże pod uwagę, że również występujące odmienne poglądy doktryny, Sąd dokonał rozważań przy założeniu dopuszczalności takiego powództwa przeciwko następcy prawnemu J. R. (2) z tytułu dziedziczenia jakim jest pozwana.

W orzecznictwie wskazuje się, że dla rozwiązania umowy dożywocia niezbędne jest wytworzenie się a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, a nadto zaistnienie tzw. wyjątkowego wypadku (art. 913 § 1 i 2 k.c.) Według orzecznictwa Sądu Najwyższego zachodzi wtedy, gdy zachodzi krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta. Przekładając powyższe na stan faktyczny niniejszej sprawy należy również wskazać, że między J. R. (1) a A. M. i W. małżonkami R. nie występuje wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej z J. R. (3). Między stronami nie ma żadnego konfliktu. Powodowie byli w dobrych relacjach również z J. R. (3), pomimo że nie realizował świadczeń z umowy. Od pozwanej nawet nie oczekują realizacji umowy, bo uważają że sama potrzebuje opieki. Niewątpliwym jest, że powodowie ze względu na wiek i choroby również potrzebują pomocy osób trzecich przy zakupach i sprzątnięciu. Potrzebują też środków na zakup opału. W tym zakresie Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom. W ocenie Sądu wszystkie sygnalizowane przez powodów potrzeby mogą zostać zrealizowane poprzez zamianę świadczeń osobistych na dożywotnią rentę pokrywającą te wydatki. Powodowie nie zostali porzuceni przez J. R. (2), gdyż jak wskazywali „byliśmy w dobrych relacjach”. J. R. (2) zmarł z uwagi na chorobę nowotworową. Pozwana jest osobą małoletnią i sama nie może odwiedzać powodów. Jak wskazywała H. K. powodowie lubią wnuczkę, zaś E. M. próbowała przekazywać jakieś pieniądze powodowi, ale odmówili „bo nie chcą jałmużny”. Jeżeli powstała sytuacja jest wynikiem postawy dożywotnika, odrzucania przez niego świadczeń oferowanych przez drugą stronę umowy, nie występuje „wypadek wyjątkowy” uzasadniający rozwiązanie umowy (zob. także wyr. SN z 15.7.2010 r., IV CSK 32/10). Szczególnie jeśli zobowiązana jest gotowa wywiązywać się z obowiązków wobec dożywotnika. W przeciwnym razie dożywotnik, wbrew umownemu charakterowi dożywocia, dysponowałby uprawnieniem do jego jednostronnego rozwiązania

w każdym czasie (zob. również orzeczenia SN z 25 stycznia 1950 r., Wa/C 233/49, PiP 1950, nr 10, s.152 i z dnia 9 sierpnia 1962 r., 2 CR 450/62, OSNCP 1963, nr 7-8, poz. 167 oraz powołany wcześniej wyrok z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97). Zarówno ze strony powodów jak i ich najbliższych przesłuchanych w sprawie wyrażane jest wyłącznie żądanie zwrotu nieruchomości, a nie realizacji świadczeń z umowy dożywocia. Z uwagi na powyższe roszczenie podlegało oddaleniu również z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 913 § 2 k.c.

Dożywotnicy złożyli apelację, jednak Sąd Apelacyjny w (...)wyrokiem

z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt I ACa (...)) apelację tę oddalił (zmienił zaskarżony wyrok tylko w zakresie kosztów procesu), uznając w pisemnym uzasadnieniu argumentację zaskarżonego wyroku za słuszną i wysuwając na pierwszy plan rozważań tezę, że powodowie nie zdołali wobec J. R. (1) wykazać okoliczności wskazujących na istnienie wypadków wyjątkowych z art. 913 § 2 k.c., uzasadniających rozwiązanie umowy dożywocia. Sąd ten podkreślił (strona 7 uzasadnienia), że powyższe względy – jako zasadnicze – legły u podstaw rozstrzygnięcia, jednakże

- z uwagi na pierwszoplanowe argumenty Sądu Okręgowego decydujące o oddaleniu powództwa – Sąd Apelacyjny uznał się zobligowany, odnieść się i do nich, wskazując, że można je uznać za uprawnione.

Dożywotnicy wnieśli skargę kasacyjną, w wyniku której Sąd Najwyższy wyrokiem z 13 czerwca 2018 r. (sygn. akt IV CSK (...)) uchylił zaskarżony wyrok

i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, wskazując, że:

Sąd wyrażając pogląd, że rozwiązanie umowy o dożywocie nie jest dopuszczalne po nabyciu w drodze dziedziczenia nieruchomości obciążonej dożywociem wyszedł z założenia, iż sytuacja wymieniona w art. 914 k.c. dotyczy także nabycia własności przez dziedziczenie. Wbrew zaś temu pogładowi zbyciem w rozumieniu art. 914 k.c. jest wyłącznie każde rozporządzenie nią w drodze czynności prawnej odpłatnej lub nieodpłatnej. Wynika to wprost z wykładni językowej tego przepisu. Sytuacja wymieniona w tym przepisie nie dotyczy więc nabycia w drodze dziedziczenia. Sąd Najwyższy zauważa, że niewątpliwie, z punktu widzenia dożywotnika każda zmiana właściciela nieruchomości, niezależnie czy następuje na podstawie czynności prawnej, czy w inny sposób, wiąże się ze zmianą zobowiązanego do spełnienia świadczeń wymagających osobistych kontaktów i bliskich relacji. Niemniej jednak, treść art. 914 k.c. wyraźnie ogranicza podstawę żądania tylko do przypadków, w których następuje zbycie nieruchomości. Rację zatem mają skarżący, że z tych już tylko przyczyn sama okoliczność, że pozwana jest spadkobierczynią nie stanowiła przeszkody do rozwiązania umowy dożywocia. W konsekwencji poza oceną Sądu Najwyższego pozostaje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku odnośnie do możliwości rozwiązania umowy o dożywocie w razie zbycia nieruchomości. Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 913 § 2 k.c. przez uznanie, że w okolicznościach sprawy nie zachodzi wypadek wyjątkowy w rozumieniu tego przepisu, trzeba przypomnieć, że jednym z warunków rozwiązania takiej umowy jest zakłócenie więzi osobistej między dożywotnikiem a zobowiązanym. Z natury rzeczy chodzi tu o stosunki z aktualnym właścicielem obciążonej nieruchomości. Instytucja rozwiązania umowy wprowadzona została głównie w interesie dożywotnika. Zobowiązany rzadko kiedy odniesie korzyść

z rozwiązania umowy. Z mocy art. 913 § 2 k.c. głównie nad zobowiązanym

z dożywocia wisi groźba zwrotu nieruchomości w razie złego obchodzenia się

z dożywotnikiem. Rozwiązanie umowy jest jedną z gwarancji dobrego traktowania dożywotnika, człowieka z reguły starego i niezdolnego do samodzielnego utrzymywania się. Konieczną przesłanką rozwiązania umowy o dożywocie oraz zmiany dożywocia na rentę (na podstawie art. 913 § 1 k.c.) jest wytworzenie się takich stosunków między zobowiązanym a dożywotnikiem, że nie można od nich wymagać aby nadal pozostawali w bezpośredniej ze sobą styczności. Rozwiązanie umowy następuje, w przeciwieństwie do zmiany na rentę, jeżeli wypadek jest zarazem wyjątkowy (art. 913 § 2 k.c.). Podług ustaleń Sądu nabywca nieruchomości zobowiązał się wobec małżonków R. do zapewnienia im dożywotniego utrzymania, odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, przyjęcia ich jako domowników, dostarczenia wyżywienia, ubrania światła i opału. Sąd uznając, że nie zachodzi wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., pominął, że w pewnych okolicznościach za taki wypadek może być uznane uporczywe, czyli długotrwałe

i zamierzone nie wywiązywanie się z tych obowiązków przez zobowiązanego.

W szczególności przy uwzględnieniu potrzeb dożywotników wynikających z ich stanu zdrowia i warunków bytowych. Pominął też Sąd, że rozwiązanie umowy jest aktualne przede wszystkim wtedy, gdy zamiana na rentę nie prowadzi do właściwego rezultatu oraz gdy jest ono ekonomicznie uzasadnione. Nie budzi bowiem wątpliwości, że na zakres stosowania art. 913 § 2 k.c. rzutuje rodzaj i przeznaczenie obciążonej nieruchomości. W sprawie okoliczność, że nieruchomość nie przedstawia dla pozwanej większego znaczenia, gdyż nie stanowi dla niej warsztatu pracy, przemawia za orzeczeniem rozwiązania. Nie bez znaczenia przy tym jest, że mocą umowy dożywocia doszło do przeniesienia posiadania gospodarstwa oraz nabycia przez zobowiązanego jedynie udziału w 1/3, we współwłasności tego gospodarstwa. W dotychczasowym orzecznictwie występuje tendencja do badania w procesie o rozwiązanie całokształtu sytuacji życiowej stron, jak również ekonomicznej przydatności rozwiązania umowy.

Bezsporne jest również w niniejszej sprawie o odszkodowanie, że 18.10.2017 r. W. R. (1) zmarł, co stało się przyczyną tego, że ponownie rozpoznając sprawę o rozwiązanie umowy dożywocia, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 7 marca 2019 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w (...) w punktach I i II w części dotyczącej roszczenia powoda W. R. (1) i umorzył postępowanie w tym zakresie oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie (dotyczącym meritum sprawy), co uzasadnił następująco.

Wstępnie należy zaznaczyć, iż kwestia związania orzekającego Sądu rozważaniami prawnymi zawartymi w uzasadnieniu kasatoryjnego wyroku Sądu Najwyższego (por. art. 398 z ind. 20 k.p.c.) jest aktualnie zagadnieniem drugorzędnym. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, przekazując jednocześnie sprawę do ponownego rozpoznania i wskazał, że Sądy obu instancji w niewłaściwy sposób dokonały wykładni norm zawartych zarówno w art. 913 § 2 k.c. jak i w art. 914 k.c., czego konsekwencją była ich wadliwa subsumcja w stosunku do zaistniałego stanu faktycznego. W tym miejscu warto jednak zwrócić uwagę na inne orzeczenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym związanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło wydanie wyroku. Wobec tego stan związania może uchylić pojawienie się nowych istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności (wyr. SN z 15.11.2013 r., V CSK 500/12). Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy, należy zauważyć, że na rozprawie w dniu

8 listopada 2018 roku pełnomocnik powodów przedłożył odpis skróconego aktu zgonu, z którego wynikało, że uprawniony z umowy dożywocia W. R. (1) zmarł w dniu 18 października 2017 r. Powyższa okoliczność miała niewątpliwie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy i wymusiła uzupełnienie postępowania dowodowego. Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1982 roku, III CRN 201/82 (Legalis nr 23311), który Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, rozwiązanie umowy dożywocia na podstawie art. 912 § 2 k.c. co do osoby, która została ustanowiona dożywotnikiem jako osoba bliska zbywcy nieruchomości (tj. na podstawie art. 908 § 3 k.c.), bez rozwiązania tej umowy względem dożywotnika będącego zbywcą, jest niedopuszczalne. Z uchwały (7) Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1970 roku, III CZP 112/69 (Legalis nr 14425), mającej moc zasady prawnej, wynika z kolei, że roszczenie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości, który po wytoczeniu powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie zmarł przed zakończeniem tego postępowania, nie przechodzi na spadkobierców. Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy zważyć należało, że A. R. została uprawniona na mocy dożywocia właśnie na podstawie art. 908 § 3 k.c., tj. jako osoba bliska zbywcy, a nie jako zbywająca nieruchomość. Podstawę do powyższego ustalenia stanowi postanowienie Sądu Rejonowego w (...) z dnia 31 stycznia 1995 roku o sygn. akt:

I Ns (...) z którego wynika, że własność 1/3 gospodarstwa rolnego, a więc części będącej przedmiotem umowy dożywocia, nabył wyłącznie W. R. (1) jako spadkobierca po swoim ojcu. Ponadto, jak wynika z analizowanej umowy dożywocia, nigdy przedmiotowa nieruchomość nie weszła w skład majątku wspólnego małżonków, ponieważ W. R. (1) w dacie zawarcia umowy dożywocia był jedynym (wskazuje na to treść powołanych wyżej dokumentów wieczystoksięgowych oraz § 1 umowy) właścicielem odziedziczonego udziału, zaś powódka ad. 2, pomimo określenia jej w § 3 umowy jako „przenosząca własność”, w istocie przeniosła na rzecz syna jedynie posiadanie nieruchomości i ewentualnie własność jej nakładów na gospodarstwo rolne męża. Z uwagi na śmierć powoda ad 1, z podanych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie w części dotyczącej roszczenia W. R. (1), co nastąpiło na zasadzie art. 386 § 3 k.p.c. Brak legitymacji czynnej po stronie powódki ad 2 skutkowało oddaleniem jej apelacji na mocy art. 385 k.p.c.

Bezsporne jest również w niniejszej sprawie o odszkodowanie, że powódka J. W. jest córką i z testamentu własnoręcznego jedynym spadkobiercą W. R. (1) (potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 28.10.2020 r., sygn. akt I Ns(...)- k. 22).

### **Rozważania**

Zdaniem powódki, Sąd Okręgowy w (...) pominął w omawianym wyroku fakt, że art. 914 k.c. stanowi o zbyciu nieruchomości. Termin „zbycie” powinien być jej zdaniem rozumiany ściśle, a mianowicie jako przeniesienie własności w drodze czynności prawnej, a ściślej umowy zawieranej między żyjącymi, inter vivos. Jeżeli więc własność nieruchomości przejdzie na osobę trzecią w innej drodze aniżeli czynność zbycia, na przykład w drodze dziedziczenia, to należy przyjąć, że roszczenie dożywotnika o rozwiązanie umowy może być kierowane przeciwko każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości. Powódka twierdzi, że wobec wadliwego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w (...)nie doszło do rozwiązania umowy dożywocia, zaś udział 1/3 części nieruchomości rolnej o wartości 230.000 zł nie wszedł

do majątku W. R. (2), a następnie do spadku po nim, co oznacza zachodzącą po stronie powódki rzeczywistą szkodę majątkową uzasadniającą odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c.

Z wyjątkiem kwestii wysokości roszczenia spór miał charakter prawny i jego rozstrzygnięcie polegało na subsumpcji podanego w pozwie bezspornego stanu faktycznego do przesłanek art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego w Olsztynie, niewątpliwie po stronie powódki doszło do wystąpienia rzeczywistej szkody majątkowej, polegającej na tym, że odmienne (tj. uwzględniające roszczenie W. R. (1)) rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w (...) lub odmienne pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w B. zakończyłoby proces po myśli tego powoda i skutkowałoby powrót udziału 1/3 części nieruchomości rolnej do majątku powoda przed jego śmiercią (wyrok rozwiązujący umowę dożywocia ma charakter kształtujący, niweczący ex tunc skutki umowy i powodujący powrotne przejście własności na dożywotnika – zbywcę nieruchomości), a po jego śmierci – wejście do spadku (ponieważ nastąpiło dziedziczenie z testamentu, nie było potrzeby badania, czy powódka wykazała spełnienie wymagań z art. 1059 k.c., regulujących ustawowe dziedziczenie gospodarstw rolnych). Powódka ma legitymację czynną w tym procesie, co zresztą pozwany wyraźnie potwierdził w odpowiedzi na pozew.

Nie zostały jednak spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.:

Słusznie wskazuje powódka, że jeżeli strona upatruje źródła swojej szkody

w wydaniu prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, to zgodnie z art. 417<sup>1</sup>

§ 2 k.c. jej naprawienia może żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, co oznacza, że konieczną przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia sądowego jest zatem stwierdzenie tej niezgodności we właściwym postępowaniu, a Sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie nie jest właściwy do indywidualnej oceny legalności konkretnego wyroku lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie nieprocesowej, wskazywanego jako źródło szkody. Szczególnym przewidzianym do tego środkiem jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> - art. 424<sup>12</sup> k.p.c.). Prawomocne orzeczenie może być również wzruszone wskutek skargi kasacyjnej, skargi nadzwyczajnej lub skargi o wznowienie postępowania. Sąd odszkodowawczy nie może zaś samodzielnie orzekać o legalności orzeczenia, gdyż stwarza to niebezpieczeństwo wydawania sprzecznych rozstrzygnięć. Jednak powódka pomija zasługujące na aprobatę następujące wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, cytowane za Komentarzem L. do art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Kodeksu cywilnego pod redakcją

M. G.: O bezprawności nie może być mowy w przypadku każdego wadliwego orzeczenia, które podlega kontroli instancyjnej. Oznacza to, że uchylenie lub zmiana orzeczenia przez sąd II instancji nie może sama przez się uzasadniać wniosku, że zaskarżone orzeczenie zostało wydane niezgodnie z prawem. Jak podkreślił SN w uzasadnieniu wyr. z 4.4.2014 r. (II CSK 407/13, B. (...), Nr 9): "przesłanka bezprawności musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego ale musi również uwzględniać specyfikę działania wymiaru sprawiedliwości

i czynności jurysdykcyjnych sędziego". W uzasadnieniu wyr. z 24.4.2014 r. (III CSK 173/13, L.) SN podkreślił, że wymagana w świetle w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 417 § 1 KC przesłanka bezprawności nie ma charakteru kwalifikowanego, ograniczonego do przypadków rażącego naruszenia prawa, zaraz jednak dodał, że:

"Z uwagi na istotę władzy sądowniczej, takie podwyższone kryterium jest przyjmowane przy ocenie zgodności z prawem orzeczenia sądowego". W wyroku z 20.3.2014 r. (II CSK 293/13, L.) SN wyraził stanowisko: "Za niezgodne z

prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. uznać można wyłącznie orzeczenia niewątpliwie sprzeczne

z zasadniczymi i niepodlegającym różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej". Jeszcze bardziej jednoznacznie i dosadnie wypowiedział się w tej kwestii SN w uzasadnieniu wyr. z 4.12.2013 r. (II BP 6/13, L.): "Gdy się zważy, że przy wydawaniu każdego orzeczenia sądowego dokonywana jest wykładnia stosowanego prawa, z istoty swej otwarta na wielość możliwych interpretacji, za niezgodne z prawem – w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. – można uznać tylko orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi

i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo takie, które zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Innymi słowy, niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu Sądu można przypisać cechy bezprawności" (zob. także wyr. SN z 3.9.2003 r., II CKN 425/01, L.; post. NSA z 8.3.2012 r., (...) 4/11, (...) 2012, Nr 6, poz. 100). W post. z 21.3.2006 r. (V CNP 68/05, L.) SN dopowiada: "Niezgodność

z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa (art. 424<sup>1</sup> § 1 kpc w związku z art. 417 § 1 kc i art. 417<sup>1</sup> § 2 kc) musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. Nie jest nią natomiast wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego". Z tej przyczyny nawet wydanie przez SN wyroku uwzględniającego skargę kasacyjną i uchylającego zaskarżone orzeczenie nie oznacza automatycznie, że uchylone orzeczenie jest niezgodne z prawem

w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 424<sup>1a</sup> § 2 KPC (zob. wyr. SN z 13.6.2013 r., V CSK 328/12, OSNC – Zb. dodatkowy 2014, Nr C, poz. 56).

Kierując się tymi wskazaniem i analizując treść orzeczenia Sądu Najwyższego wydanego w sprawie o rozwiązanie umowy dożywocia, należy uznać, że powódka nie uzyskała prejudykatu (w postaci wyroku rozpoznającego skargę kasacyjną), w którym doszłoby do stwierdzenia niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w Łomży. Z wyroku SN nie wynika w żadnym razie, by wyrok Sądu Okręgowego w Łomży czy też następujący po nim wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku dotknięte były oczywistą

i rażącą obrazą prawa. Co więcej, z wyroków tych wynika, że oba Sądy poświęciły bardzo dużo miejsca na przedstawienie dwóch możliwości interpretacji przepisu art. 914 k.c. i na uzasadnienie wyboru jednej z tych interpretacji. Również Sąd Najwyższy obszernie uzasadniał, dlaczego oparł się na wykładni językowej, a nie celowościowej,

i w żadnym z fragmentów swego pisemnego uzasadnienia nie zawarł krytycznych pod adresem obu Sądów powszechnych sformułowań wykraczających poza odmienną interpretację przepisu.

To oznacza jednocześnie, że powódka nie wykazała ani deliktu pozwanego, ani związku przyczynowego między wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy a powstaniem szkody po jej stronie. Skutkiem tego jest bezprzedmiotowość badania, w jakiej wysokości szkoda wystąpiła, i pominięcie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia tej wysokości jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji tylko na marginesie należy wskazać, dodatkowo wzmacniając ocenę braku związku przyczynowego, że uzasadnienie pozwu koncentrowało się wokół wydania wyroku przez Sąd I instancji, a powinno było raczej skupić się na wydaniu pierwszego wyroku przez Sąd II instancji, jako że to wyrok apelacyjny – merytorycznie zbieżny z pierwszoinstancyjnym – wywołał skutek w postaci uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Gdyby ten wyrok uwzględnił powództwo dożywotnika, a stałoby się to przed śmiercią ówczesnego powoda, procesu niniejszego by nie było. Dodatkowo trzeba też zaznaczyć, że prejudykat, na który powołuje się powódka w niniejszej sprawie, skupiał się właśnie na wyroku Sądu Apelacyjnego oraz uchylił tenże wyrok, a nie wyrok I instancji.

Z tych przyczyn na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. powództwo oddalono jako niezasadne.

Ponadto, zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 32 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, wobec oddalenia powództwa, powoda należało obciążyć obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz jednostki reprezentującej pozwanego Skarb Państwa. Ponieważ koszty te obejmowały wynagrodzenie radcy wykonującego zastępstwo procesowe w stawce minimalnej (z uwagi na niewielki nakład pracy towarzyszący sprawie, zakończonej rozstrzygnięciem na pierwszym terminie rozprawy) - po myśli art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.



sędzia R. K.